

DZIEN DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 - !

OZBIENIK ILLUSTROWANY

Czy wybiła godzina Herriot'a Kryzys gabinetowy Francji

PARYŻ, 25. 11. — Tel. wł. — We francuskich kołach politycznych i parlamentarnych panuje przekonanie, że prezydent republiki uczyni wszystko, aby kryzys rządowy niekwidować jaknajprędzej.

Powszechnie sądzi, że już w najbliższym czasie zaproponuje on jednemu z polityków przyjęcie misji tworzenia rządu.

Trzy Francji zwracają się na Herriota, któremu, jak przypuszczają, prezydent przedewszystkiem zaproponuje sześcioletni rząd.

Z kół radykalno - socjalistycznych insynuowana jest jednak wiadomość, że stan zdrowia Herriota, który niedawno przebył ciężką chorobę, nie pozwoli mu na wzięcie na swe barki ciężkich obowiązków premiera.

W kółkach parlamentarnych twierdzą, że powody odmowy Herriota są w rzeczywistości inne. Uważa on, że nie wybiła jeszcze jego godzina. Herriot wzbrania się obecnie stanąć na czele rządu ze względu na niezalatwienie sprawy długów amerykańskich, których najbliższa rata płatna jest w dniu 15 grudnia.

Dzięki przewidywanej rezygnacji Herriota, powszechnie liczą się z utworzeniem gabinetu przez ministra spraw wewnętrznych Chautempsa.

Według przekonania jego otoczenia nie będzie on podejmował prób utworzenia koncentracji, lecz stworzy rząd kartelowy z udziałem neosocjalistów, przy czym program rządowy ustalony zostanie wspólnie

przez partie lewicowe.

Za prawdopodobieństwem tej koncepcji przemawia wynik wczorajszego posiedzenia frakcji radykałów wspólnie z grupą neosocjalistów. Na posiedzeniu ten Renaudel wskazywał na konieczność utworzenia rządu zjednoczenia lewicy, opartego o stronnictwa od socjalistów Blüma do radykalnej lewicy.

PARYŻ, 25. 11. Herriot, któremu prezydent Lebrun zaproponował utworzenie nowego gabinetu, nie przyjął tej misji ze względu na stan swego zdrowia. Wobec tego, prezydent Lebrun zawezwał do siebie senatora Chautempsa.

Marsz na Paryż

Tysiące bezrobotnych demonstracji

PARYŻ, 25. 11. Tel. wł. Z północno-zachodniej prowincji Francji ciągną od kilku dni pociąg w stronę Paryża tysiące bezrobotnych, aby urządzić w stolicy Francji wielką demonstrację.

Początkowo zamierzone było urządzenie pochodu na Paryż w ko-

lumnach marszowych, później zalała jednak urzędzania demonstracji w pochodach.

Bezrobotni maszerują wbrew woli policji i władz. Władze policyjne wydały zarządzenie, aby nie dopuścić do zaburzeń.

Trzy wyroki śmierci w Łonży

ŁONŻA, 25. 11. — W dniu dzisiejszym zapadł wyrok sądu okręgowego w sprawie wymordowania rodziny Buziakich i domowników w liczbie 5 osób we wsi Boryte pow. łonżyńskiego.

Skarżeni zostali: Jan Mroczkow-

ski, Mieczysław Karwowski i Zygmunt Cabina na karę śmierci przez powieszenie.

Po wyroku obrońcy skazanych zwrócili się do P. Prezydenta o uwolnienie.

Schwytanie uzbrojonego bandyty Sprawcy napadu na kasjerkę kolektury

Sprawca bandyckiego napadu na kasjerkę warszawskiej kolektury Langnera, Halne Szczęślińska (Wolska 5), został aresztowany przez wywiadowców urzędu śledczego i za pomoc rabunkową z bronią w ręku będzie odpowiadać przed sądem dożywotnio.

Jak to podawaliśmy w ub. tygodniu, kasjerkę napadnięto w godzinach rannych w chwili otwierania sklepu kolektorackiego przy ulicy Wolskiej nr. 6. Bezbratni rabusi ostatecznie kasjerkę uderzili w brzuch, zabrawszy teczkę z 1.200 złotych i 30 le-

niami loterii pomimo pościgu zdolał uciec.

W toku wczorajszego dochodzenia ustalono, iż od pewnego czasu w pobliżu kolektury przy ulicy Wolskiej krąży zamyślny przestępca Czesław Przybyłki, znany pod przydomkiem „Wesoły”, który ostatnio odbył karę trzyletniego więzienia.

Za podejrzanym o dokonanie napadu opryskliwym wszczęto poszukiwania, które natrafily na ogromną trudność. Przybyłki nocował w domach noclegowych, w barakach i w t. zw. „Cyrlu”.

Dopiero wczoraj dowiedzieliśmy się, że Przybyłki uchwycił się z łutym ze swych kamratów przy ulicy Ogrodowej. Jakoż aresztowany go wywiadowcy oczekiwali w bramie domu nr. 22.

Na widok wywiadowców Przybyłki dobył rewolwera i zaczął się na wywiadowców. Nim zdolał zrobić użytek z broni udało się wywiadowcom obawiającemu bandytę i okniete w korytarz przewieźć do urzędu śledczego.

Podczas rewizji przy bandycie znaleziono rewolwer systemu Mausera, znaczny zapas kuli oraz dwa duże: katytek i nóż sprężynowy.

Bandyta Przybyłki przyznał się do napadu na kasjerkę kolektoracką. Znaleziono przy nim 700 złotych, pozostała sama plecy i stracił. Jak sam zaznał, napad był uplanowany od szeregu dni — czekał jedynie na sposobność. Kasjerkę początkowo Przybyłki postawił zastrzelić, dopiero w ostatniej chwili zmienił plan i ogłosił jej przy pomocy trybu od kula samoobronowego, który skradł w sklepie przy ulicy Leszno 57.

Po przesłuchaniu bandyta osadzono w więzieniu.

Protest niemiecki w Wiedniu

BERLIN, 25. 11. Biuro Comiti komunikuje, że w dniu dzisiejszym posel niemiecki w Wiedniu na zlecenie ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha zgłosił protest u rządu austriackiego w związku z zajęciem na pograniczu niemiecko-austriackim.

Posel niemiecki zwrócił się przytem do rządu wiedeńskiego z zapytaniem, co uczeń zamierza dla wykręcia winnych oraz ich ukarania, jak również dla zapobieżenia podobnym wydarzeniom w przyszłości.

Szpital warjatów w ogniu

Ogroźny pożar wybuchł wczoraj w szpitalu dla umysłowo chorych w Głowiecach na Śląsku Opolskim. Pastwa płomieni padła całe trzecie piętro olbrzymiego gmachu szpitalnego, wyrzucając olbrzymie straty.

Pacjentów udało się służbie wygromadzić w bezpieczne miejsce, dzięki czemu niema ofiar w ludziach.

Policja usunęła strajkujących robotników fabryki „Częstochowianka“

CZĘSTOCHOWA, 25. 11. — W fabryce włókienniczej „Częstochowianka“ wskutek ogłoszonego przez zarząd nowego cennika płac, opartego na zawartej w kwietniu r. b. umowie zbiorowej dla przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim, zastrajkowało paruset robotników i robotnic zajętych w tkalni i apreturze.

Robotnicy zajęli pomieszczenia fabryczne i nie opuszczają ich. Zamknięta konferencja przez inspek-

tora pracy nie doprowadziła do żadnego wyniku. Władze administracyjne wezwały strajkujących do opuszczenia fabryki w terminie do godziny 15-ej dnia 24 b. m. Ponieważ strajkujący nie zastosowali się do tego zadania, tegoż dnia w godzinach wieczorowych, po uprzednim ostrzeżeniu i wezwaniu raz jeszcze do opuszczenia zajmowanych sal, władze przystąpiły do opróżnienia fabryki przez policję, co odbyło się bez wypadków.

W centrum szalejącego żywiołu Nieznany los 100 robotników

LOS ANGELES, 25. 11. — Tel. wł. — Mimo wyłożonych wysiłków straży ogniowych, wojska i setek ochotników nie zdołano dotychczas stłumić szalejącego w okolicach Tujungy pożaru lasu.

W Tujungy i Lacresentes koło Los Angeles ogień zniszczył 150 domów mieszkalnych. W chwili

obecnej miasteczkom tym niebezpieczeństwo nie zagraża.

Niepewny jest los 100 robotników, zatrudnionych w płonąącym lesie. Uczestnicy akcji ratunkowej widzieli wczoraj nad ranem, jak grupka robotników usiłowała przedrzeć się przez ognistą ścianę płonącego lasu, musieli jednak wycofać się.

Trzęsienie ziemi na Elbie

RZYM, 25. 11. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów zarejestrowano krótkie, lecz gwałtowne trzęsienie ziemi na wyspie Elbie.

Łudność wyspy w obawie ponownienia się wstrząsów przeżyła noc pod gołym niebem.

Obserwatorium miejscowe zarejestrowało trzęsienie ziemi o charakterze fahstym z ogniskiem odległym o 500 km.

Złowroga banda Tkaczyka już nie istnieje

Energiczny potęg polegli za nieobchodnymi szaki

Na terenie powiatu warszawskiego w przeszłości od dłuższego czasu istniała szara banda, której kierownikiem był grodzki bandyta Tkaczyk. Jak to już podawaliśmy, po wielu wypadkach udało się wywnioskować, że wydział policji w Warszawie pow. wydz. II oskarżył bandytę Tkaczyka i jego współpracownika Józefa Kuczyńskiego (pseudonim „Lambert”) w związku z kradzieżą kasy w banku w Warszawie. Kradzieżnicy podjęli się podjąć śledztwo, a Tkaczyk został zatrzymany w Warszawie. Kradzieżnicy podjęli się podjąć śledztwo, a Tkaczyk został zatrzymany w Warszawie.

W dniu 25.11.33. w Warszawie, w mieszkaniu przy ul. ... Tkaczyk został zatrzymany. W dniu 25.11.33. w Warszawie, w mieszkaniu przy ul. ... Tkaczyk został zatrzymany.

W dniu 25.11.33. w Warszawie, w mieszkaniu przy ul. ... Tkaczyk został zatrzymany. W dniu 25.11.33. w Warszawie, w mieszkaniu przy ul. ... Tkaczyk został zatrzymany.

Umowa polsko-austriacka

o dostawach produkcyjnych

WEDER 25.11. — Po parutego wczorajszego praca detektorzy obu rządów, został w dniu wczorajszym w Wiedniu podpisany protokół w sprawie wykonania zawartego w Madrze 28 stycznia 1930 roku polsko-austriackiego układu, dotyczącego przeliczenia niektórych długów przedwojennych austriackich węgierskich.

Gdynia - Daleki Wschód

Wczoraj otwarto nową linię

GDYŃA 25.11. Dzisiaj nastąpiło w Odym uroczyste otwarcie bezpośredniej regularnej linii okrętowej z Odym do portów Dalekiego Wschodu. Nowe połączenie zostało uruchomione na pośrednictwem Far East Line, będącej własnością dwóch wielkich angielskich towarzystw okrętowych Alfred Holt & w Liverpool, oraz Ellerman & Bucknall SS. Co w Londynie posiadających łącznie 171 statków o pojemności przeszło 1.200.000 BRT.

Z pierwszego rzędu -- na galerię życia ...

O „byłych” ludziach -- historie smutne

Ongiś zamożni -- pędzą dziś żywot nędzarzy

Byli ludzie... Nie tragicznego sensu miłośnicy się w tych dwóch słowach, nie tylko ten, kto boday raz jeden miał możność spojrzeć w twarz tych ludzi dziś, a pamięta ich z lat jeszcze niedawnych. „Byłych” ludzi mamy obecnie w Warszawie wielu: widzi się ich wszędzie. Na ulicy, gdy wódcza się bez ceu od wczesnej godziny, w kawiarniach, gdzie szukają znajomych i... drobnego pożytku, w przedsiokach biur, gdzie proszą o wsparcie lub o protekcję.

Widuje go się często na przystankach tramwajowych. Starszy człowiek, siwy już, o sympatycznej twarzy. Ubrany — przyzwyczajenie. Ciemny garnitur w paski, czarny kapeluszek o szerokich kryształach, paletko ciemne, o wytartym akksamitnym kołnierzyku. Na oko — inteligent, po którym nie znać nędzy. Chyba, że ktoś będzie go obserwować przez czas dłuższy; wówczas dostrzeże, jak co pewen układkiem coś podnosi z chodnika i chowa do kieszeni... niedopałki pa pierosów.

Widuje go się często na przystankach tramwajowych. Starszy człowiek, siwy już, o sympatycznej twarzy. Ubrany — przyzwyczajenie. Ciemny garnitur w paski, czarny kapeluszek o szerokich kryształach, paletko ciemne, o wytartym akksamitnym kołnierzyku. Na oko — inteligent, po którym nie znać nędzy. Chyba, że ktoś będzie go obserwować przez czas dłuższy; wówczas dostrzeże, jak co pewen układkiem coś podnosi z chodnika i chowa do kieszeni... niedopałki pa pierosów.

Widuje go się często na przystankach tramwajowych. Starszy człowiek, siwy już, o sympatycznej twarzy. Ubrany — przyzwyczajenie. Ciemny garnitur w paski, czarny kapeluszek o szerokich kryształach, paletko ciemne, o wytartym akksamitnym kołnierzyku. Na oko — inteligent, po którym nie znać nędzy. Chyba, że ktoś będzie go obserwować przez czas dłuższy; wówczas dostrzeże, jak co pewen układkiem coś podnosi z chodnika i chowa do kieszeni... niedopałki pa pierosów.

Wyrok w procesie

poręcznika Gromadki

PRZEMYSŁ 25.11. Wczoraj w porównaniu w obrębie sądu wojewódzkiego w Przemyślu nastąpił wyrok w sprawie por. Gromadki i towarzyszy, oskarżonych o zabójstwo i szkodę skarbu państwa.

Dolar 5.50

Na prywatnym rynku — słonec nieznacznie wzrósł do 5.50. Dolar w referowanym po 5.50 przy obliczeniu międzynarodowym 5.52. Bank Polski płaci za dolary po 5.50. Kurs stał się 5.50.

Jedyny świadek zabrał do grobu ponurą tajemnicę

Zagadka poszarpanych zwłok na torze -- niewyjaśniona

W Sądzie Najwyższym szalała się wczoraj zagadkowa sprawa Bolesława Michlewicza, skazanego przez dwie instancje na 15 lat więzienia za rzekome zamordowanie swej żony, której zwłoki znalezione na torze kolejowym poszarpane przez pociąg.

Rekord

misionarza - podróżnika

Istnieje wiele sposobów odbycia po drodze niektóre światu cały przebycia kilkudziesięciu tysięcy kilometrów, sta nowących obwód kuli ziemskiej.

Kara

za szyczenie ognia

W Belgii ma się okazać prawo, że podstawe któregoś będzie zabronione szyczenie ognia, zapalanie papierosa o papierosa. Zarówno ten, który używa ognia, jak i ten, który o to prosi, mają podlegać karze szyczenia.

Antyżydowskie zajścia

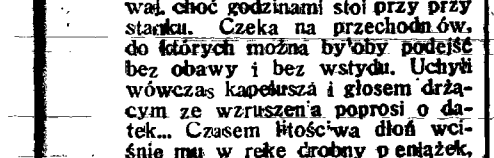
na Węgrzech

BUDAPESZT 25.11. W Pięciu Kościołach przed teatrem odbyły się demonstracje studenckie przeciwko wystawieniu sztuki autora żydowskiego pochodzenia — Fodora. Demonstranci wnosili okrzyki „Precz z Żydami, niech żyje Hitler”.

Walery

Wątróbka

ma głos



— Swoim porządkiem żona moja jest pokodowana na urodzie i będę miał koszt na leczenie. Znakiem tego albo pan płacić sto złotych za doktora Joharstwa i polskiego etykieta, albo będzie sprawa sądowa i z rok „młyna” pan dostaniesz.

— Swoim porządkiem żona moja jest pokodowana na urodzie i będę miał koszt na leczenie. Znakiem tego albo pan płacić sto złotych za doktora Joharstwa i polskiego etykieta, albo będzie sprawa sądowa i z rok „młyna” pan dostaniesz.

Antyżydowskie zajścia na Węgrzech. BUDAPESZT 25.11. W Pięciu Kościołach przed teatrem odbyły się demonstracje studenckie przeciwko wystawieniu sztuki autora żydowskiego pochodzenia — Fodora. Demonstranci wnosili okrzyki „Precz z Żydami, niech żyje Hitler”.

Rekord misionarza - podróżnika. Istnieje wiele sposobów odbycia po drodze niektóre światu cały przebycia kilkudziesięciu tysięcy kilometrów, sta nowących obwód kuli ziemskiej.

Zdzisław Andrzejowski
Czerwona Pajęczyna
POWIEŚĆ
Do czytelników oczekujących kolejnych

KUMOREK
POZNAŁ SIEBIE PO GŁOSIE
Pewien urzędnik zaczął sobie szczeni, wypinal, dług brody. Gdy nagle...
W SĄDZIE
Sędzia: — Pod różnymi fałszywymi nazwiskami dokonał pan czterdziestu kradzieży z włamaniem.
Oskarżony: — Tak jest, panie sędzio, w sprawach drugorzędnych wolę występować pod pseudonimem.

„Nie znam większej rozkoszy i przyjemności“ mówi fałszerz banknotów o swojej „robocie“

Na gwałt, którą warto czytać

W referacie walki z fałszerzami pieniędzy i papierów wartościowych przy Centrali Sledczej, znajduje się bardzo piękna i „cenna“ księga. Jesteśmy pewni, że nawet największy wróg książki i lektury, przyjąłby taki prezent z radością i chętnie do niego zaglądał.

Albowiem na szarych kartach tej księgi widnieją różnorodne i kolorowe autentyczne banknoty różnych krajów i narodów, począwszy od najmniejszych, nie przewyższających wartości na szczyt pięciu lub dziesięciu złotych aż do banknotów dziesięć i stu tysięcy.

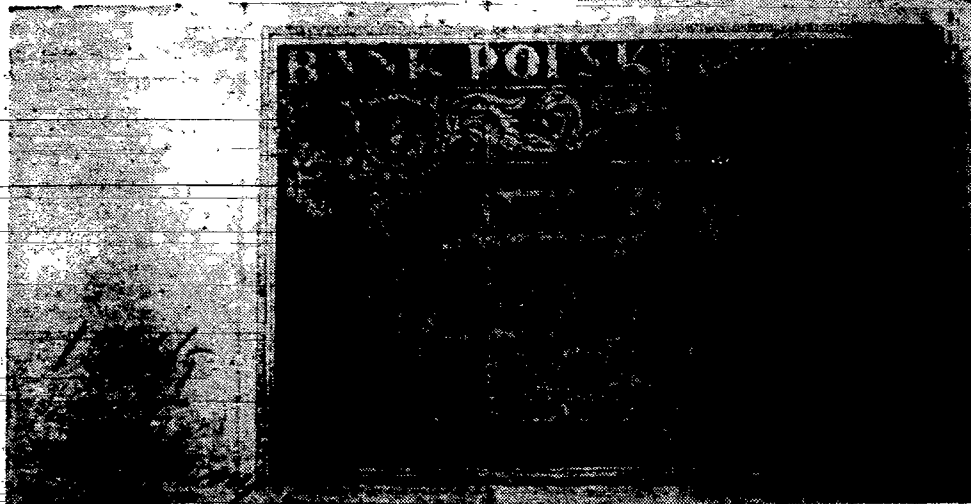
Nasza Centrala Sledcza otrzymała je w drodze wymiennej od innych państw, celem ewentualnej kontroli i możliwości natychmiastowego sprawdzenia, czy banknoty cudzoziemskie kursujące u nas są prawdziwe.

Oczywiście, są to wypadki dość rzadkie. Niebrak natomiast amatorów do fałszowania banknotów krajowych i z tymi walczą górnicy i energicznie powołany do tego urząd. W przeciwnieństwie do fałszerzy monet o fałszowaniu banknotów, w poprzednim, fałszerze banknotów rekrutują się z przestępców inteligentniejszych i bardziej wykształconych. Często są to zdolni malarze, technicy, graficy.

Fałszerze — artyści i entuzjaści

Znany jest na przykład wypadek, że skazany na kilkoletnie więzienie fałszerz banknotów, ozdobił bardzo ładnymi i wysoce artystycznymi freskami kaplicę więzienną.

Jeden z wyższych urzędników policyjnych opowiadał nam wiele o zamierzaniu i dźwięm przywiązaniu do pracy fałszerskiej, jakie tkwi w tych inteligentnych wykołofajkach.



Fałszywy banknot 20-złotowy zrobiony ręcznie na papierze kancelaryjnym

Aresztowany za fałszerstwo przestępca spowiadał mu się w ten sposób:

„Pan nawet nie wie, jaka to rozkosz pracować i widzieć, jak spod ręki wychodzą śliczne banknoty, o technicznej doskonałości tak wysokiej, że prawie niepodobna je odróżnić od prawdziwych“.

— Świeciły mu się przytem oczy jak wilkowi i cały drżał z zachwytem i entuzjazmem — dodaje nam informator.

Nie wyklucza to jednak faktów, że częstokroć fałszowanie banknotów, dokonywane jest najprymitywniejszymi metodami. Zamieszczamy tu fotografię banknotu dwudziestozłotowego, wykonanego całkowicie ręcznie, z wycząną stalówką, atramentem i... na papierze kancelaryjnym.

Choć na pierwszy rzut oka uderza nas niezdarność tego rysunku, musimy sobie wyobrazić, ile czasu i cierpliwości musiał włożyć w to autor, który już od początku za kratami więziennymi.

Nie niega wątpliwości, że takie banknoty trudno przeszar-

czować w mieście, gdzie ludzie się od razu na nich poznają. Najczęściej więc fałszerze rozpowszechniają te fałszyki w wsiach, a szczególnie chętnie na targach i jarmarkach.

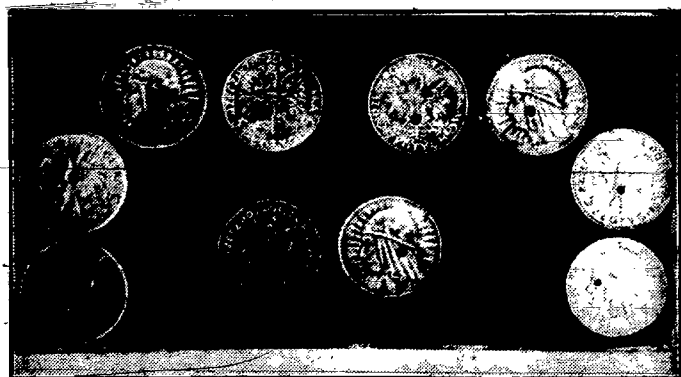
Jak to bywa na targach

Istnieje nawet tradycyjna metoda „wtykania“ tych banknotów. Dopełnia ten obyczaj się mniej więcej w ten sposób, że do upatrzonego wieśniaka podcho-

cholog wie, że każdy wieśniak poczyna jeszcze w mieście przed powrotem do domu różne drobne zakupy, płacąc tym właśnie drobnym bilonem.

Falszowane banknoty, zawiezie do domu i dopiero po kilku tygodniach lub jeszcze później, dowie się jakito zrobić „interes“.

Naogół jednak kariera fałszerska kończy się bardzo szybko. Nasz aparat sledczy działa sprawnie i od razu kładzie na no-



Fałszywe sztalówki

dzi kumpoter fałszywych banknotów i kupuje jakies towary, placąc za nie banknotami prawdziwymi. Nieumny — z powodu znanych smutnych doświadczeń — wieśniak, idzie z temi banknotami najczęściej do jakiegoś sklepu i dowiaduje się, że pieniądze są dobre. Teraz zdobierze rozpoczyna się właściwa działalność fałszerska. Pod jakimkolwiek pozorem zdobywa te pieniądze od uspokojonego sprzedawcy i błyskawicznie robi t. zw. „woltę“, czyli zamienia banknoty prawdziwe na fałszywe. Nie na tem jednak kończy się jego pomyslowość. Oto zawsze do banknotów fałszywych dodaje trochę prawdziwego bilonu, w tym celu, żeby oszukany nie jentował się zbyt przedko. Albowiem, jako dobry znawca i psy-

wej „mennicy“ karzącą dłoń. Istnieją zreszta różne nowoczesne i doskonale metody, które mają w referacie walki z fałszerstwami zastosowanie i pozwalają jego kierownikom na błyskawiczne zorientowanie się co do nasilenia oszukańczego procederu, ustalenia jego „gniazd“ i central i t. d.

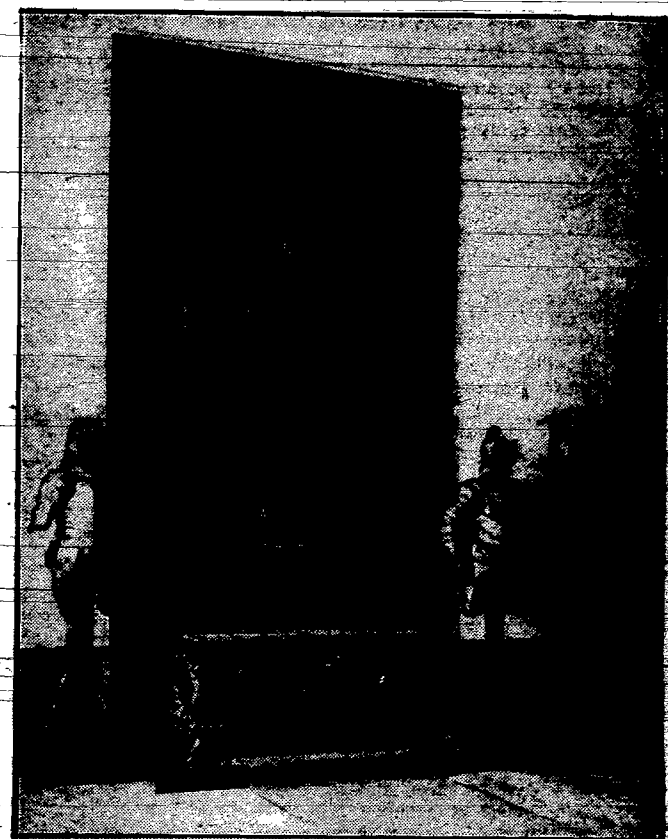
Fałszerstwa wysokowartościowych banknotów zagranicznych nie zdarzały się jeszcze do tąd w naszym kraju. Takimi wielkimi imprezami zajmują się wielcy „fachowcy“, częstokroć z dyplomami i tytułami naukowymi. Takich „speców“ na szczęście — jeszcze u nas nie ma.

W następnym artykule zajmniemy się sprawą przemysłu i rozpowszechniania narkotyków.

Dodatek ilustracyjny



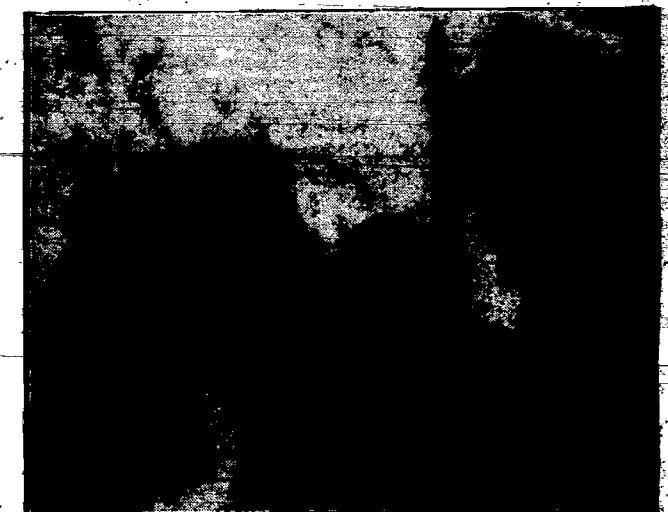
Sowiecki samolot - otrzym „K7“, który w czasie próbnych lotów uległ katastrofie pod Charkowem



Fragment z wystawy z Muzeum Wojska poświęcony epokom królów Sobieskiego i Batorego. Otwarcie wystawy na siąpi 29 b. m.



Przebywający w Polsce szef wojskowej lotnictwa czechosłowackiego gen. Fajfr (X) oraz towarzyszący mu oficerowie stoją przed pomnikiem Lotników w Warszawie



Scena ze świętego Nima „S. O. S.“ — kora lodowa, który niebawem będzie wysyłany w Polsce. Wśród mrozów i zamieci podlegunowej — zew dalekiego świata



Pomnik Don - Kichota i Sancho-Pancho w Madrycie z napisem nawołującym do głosowania na komunistów w ostatnich wyborach w Hiszpanii, które zakończyły się zwycięstwem żywotów konserwatywnych.



Z minionej laty pozostały nam już tylko fotografie, świadczące o tym, jak było na słoncu.



Chata na Wotyniu, w której kryła się „mennica“ fałszerszy

Książka - to niezawodny przyjaciel

Kupicie książkę polską! Czytacie książkę polską! - oto hasło, pod którym odbywa się rozprawa w dniu dzisiejszym "Tygodnia Książki Polskiej".

Ustalony przez komitet wojewódzki, nad którym protektorat objął p. wojewoda Marian Zymara - Kościalkowski, program "Tygodnia Książki" w Białymstoku przewiduje na dzień dzisiejszy: o godz. 12 w poł. - pochód propagandowy organizacji społecznych i delegacji szkolnych przez miasto oraz otwarcie wystawy książki polskiej i jarmarku książki w sali urzędu wojewódzkiego; o godz. 1 popł. - poranek recytacji w sali "Palace" poświęcony książce i literaturze polskiej (w programie najwybitniejsze utwory literackie, wstęp bezpłatny).

W ciągu "Tygodnia" urzędowe będą wieczornice, poświęcone książce, prozie i poezji polskiej. A więc: dn. 27 b. m. o g. 7 wiecz. w świetlicy M.U.P., dn. 30 bm. o g. 6 - w "Ognisku Kolejowym", dn. 1 grudnia o g. 4 min. 30 popł. w świetlicy pracowników Państw. Wytw. Wódki 1 o g. 7 min. 30 wiecz. w Stow. Mieszkańców Przedmieść, dnia 2 grudnia o g. 6 min. 30 wiecz. w lokalu Zw. Zawod. Robotników ul. Sienkiewicza 36 oraz w lokalach: Czytelni Miejskiej, świetlicy "Dzielnik

T-wa "Linax Chacedek", w świetlicach wojskowych i t. d.

Od dn. 26 XI do 3 XII odbywać się będzie Loteria Książki Polskiej. Do wygrania cenne wydawnictwa, książki wybitnych autorów z ich autografami i t. d. Sprzedaż biletów na wystawie.

Dn. 3 grudnia o godz. 5 popł. na zakończenie "Tygodnia" herbata literacka z atrakcjami artystycznymi w salach wysta-

Ciężko raniony odłamkiem żelaza

W tartaku Birgier Chai przy ul. Stołecznej Nr. 8 pękła znajdującą się w ruchu zapasowa szajba przy heblarce, służąca do obracania tarczy. Odłamek szajby przebił deskę i ugodził w czoło zatrudnionego w sąsiedniej ubikacji ślusarza tego tartaku, Chlebowskiemu Stanisława (Wesoła-15), powodując u niego pęknięcie kości czolowej. Stan bardzo ciężki.

Osadzony za kradzież

Zatrzymany został przez policję 35-letni Rywen vel Ruwin Kagan vel Kan, pochodzący z Łodzi, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, z zawodu komiwojażer, który skradł z Brzozy Sierbergów walizkę z brzytwami i innymi przedmiotami wartości 71 zł. Przy aresztowaniu znaleziono część skradzionych przedmiotów i zwrócono poszkodowanemu.

wowych urzędu wojewódzkiego. Wstęp 1 zł.

Dochód z tygodnia przeznaczony się na biblioteki dla Polaków zagranicą.

Na śmierć przez powieszenie skazano trzech morderców rodziny Bagińskich

Sąd okręgowy w Łomży jako doraźny wydał wczoraj o godz. 11 przed poł. wyrok w sprawie Jana Mroczkowskiego, Mieczysława Karwowskiego i Zygmunta Cwaliny, którzy dokonali napadu bandyckiego na rolnika Bagińskiego, którego wraz z dwoma członkami rodziny zamordowali, trupy zmasakrowali ciosami siekiery, a następnie dokonali rabunku.

Wszyscy trzej zostali skazani na śmierć przez powieszenie. Obrońcy natychmiast wystali

Lepsze, niż redukcja

Zmniejszenie dni pracy w fabryce „Jaglom i Szpiro”
W fabryce sukna p.f. „Szpiro i Jaglom” (ul. Mickiewicza 30), która dotychczas zatrudniała na dwu i pół zmianach 150 ro-

botników, zasła - wobec zmniejszenia produkcji - konieczność zredukowania - poniedziłku jednej zmiany. Nie chcąc jednak pozbawiać zarobkowania części robotników, dyrekcja fabryki - w porozumieniu z ogółem swych pracowników - postanowiła dokonać podziału pracy pomiędzy wszystkich, zatrudniając ich przez niepełny tydzień.

Nowi członkowie Legionu Młodych

W niedzielę, dn. 26 b. m. w sali tartacznej w Hajnówce odbędzie się uroczystość zaprzysiężania nowych członków Legionu Młodych w liczbie 34 ch, którzy po ukończeniu kursu kandydackiego zdali statutum

przewidziane egzamina. Na uroczystość tę komenda obwodu L. Mł. zaprosiła p. Starostę z Bielska, komendanta okręgu L. Mł. z Białegostoku oraz wszystkie organizacje wojskowe i społeczne Hajnówki.

Spodziewać się można, że wraz z wzrostem sił Legionu rozwinię się i praca kulturalno-oświatowa prowadzona z całym zapalem.

Poniósł śmierć z rąk żony i syna

Do komendy powiatowej P.P. w Białymstoku zgłosiła się mieszkanka wsi Olmonty gm. Dojlidy, 50 letnia Marianna Sobolewska, i oświadczyła, że wraz z synem, 18-letnim Władysławem, pobiła męża swego,

48 letniego Antoniego Sobolewskiego, który po kilku godzinach zmarł.

Jako przyczynę bójki - podała pobicie przez męża zaniechodź konia młodszego syna, 10-letniego Karola.

Popierajcie L.O.P.P.

Za co się karze w Rosji Sowieckiej?

Otrzymał list treści następującej:

Leży przedemną fotograficzna odbitka wyroku Nr. 1389 Ludowego Sądu Nawlińskiego Rejonu Obwodu Zachodniego Ros. Soc. Fed. Rad. Rep. z dnia 28 maja 1933 r. w sprawie Jana Lewczuka.

Odbitka jest bardzo dokładna, z uwidocznionymi na niej pieczęciami i podpisami, tak, że trudno twierdzić, aby dokument ten nie był autentycznym.

W ścisłym tłumaczeniu na język polski wyrok ten brzmi następująco:

Wyrok Nr. 1389. W imieniu Ros. Soc. Federacyjnej Radzieckiej Republiki dnia 28 maja 1933 r. Ludowy Sąd Nawlińskiego rejonu, obwodu zachodniego w składzie: Sędzia ludowy Zdrok, ławników ludowych - Polosuchina i Baranowa przy udziale sekretarza Zuczenko. Po rozpatrzeniu na publicznem posiedzeniu w Nawliu sprawy oskarżonego obywatela b. grodzieńskiej guberni, kobryńskiego powiatu, siechnowskiej gminy, w. Siechnowicze, Lewczuka Jana, s. Wasyla lat 37, znanego piśmiennego, bezpartyjnego, według jego oświadczenia niekarzanego, rodzina - 3 osoby, 1 dziecko 5 lat, bezmajątkowy robotnika wojskowej fabryki na stacji Balokleja, pracował 9 miesięcy w charakterze kotlarza, bez określonego zarobku, o przestępstwo przewidziane z art. 162 p. g. uk. i

stwierdza, że sądownie śledztwem ustalono, iż podsądny poszukujący pracy był przyjęty do takowej w sowchozie „Alaszanka” i będąc głodnym wziął dla siebie około 20 sztuk kartofli, które zamierzał ugotować i zjeść, lecz gdy to zostało ujawnione, podsądny ukrył się do lasu, skąd wychodził do kolchoznych burt i brał dla siebie kartofle, które w lesie piekł i jadł, podsądny został ujęty i przekazany do milicji temsamem popełnił przestępstwo przewidziane w art. 162 p. g. uk., które zostało mu udowodnione, na zasadzie art. 317 i 318 u. p. k.

Orzekł: Obywatela Lewczuka Jana, s. Wasyla w myśl art. 162 p. g. uk. skazać na przymusowe roboty na przeciąg 6-ciu miesięcy i z aresztu zwolnić z zaliczeniem tymczasowego zeszeszenia od dnia 5 maja 1933 r. do dnia sądu. Wyrok nieostateczny i może być

zaskarżony do sądu obwodowego w terminie 5 dni." następnie podpisano sędziów i sekretarza Zuczenki m. p.

Odbitka drugiego pisma, odnoszącego się do wykonania wyroku, brzmi jak następuje: „R. S. F. S. R. - L. K. S. Ludowy Sąd Nawlińskiego Rejonu Obwodu Zachodniego, Dnia 3.VI. 1933 r. Nr. 16. Naczelnikowi Siechnowskiego Rejonu i t. r. Przy niniejszym przesyła się odpis wyroku Ludowego Sądu Nawlińskiego Rejonu do wykonania i po wykonaniu zwrócić sądowi. Sekretarz (-) Zuczenko.

Naostatek odbitka koperty. „Była grodzieńska gubernia kobryńskiego powiatu siechnowskiej gminy, naczelnikowi siechnowskiego zakładu pracy przymusowej Nr. 16 - Od Ludowego Sądu Nawlińskiego Rejonu." Naklejono znaczek pocztowy za 15 kop. Znaczek ostepłowany stemplem pocztowym Nawli z datą 5.VI 1933 r.

Czyż potrzebne są tu komentarze?

Sama treść tego wyroku dostateczną jest chyba na odstraszenie od „raju” w którym skazuje się robotnika na 6 miesięcy przymusowych robót za to, że z głodu „skradł” 20 kartofli, które zamierzał ugotować i zjeść.

Niedowierzających prawdziwość tego dokumentu zapraszam do siebie.

Jersy. Olczyk.
Hajnówka, dnia 20.XI 1933 r.

koniecznie z tym znakiem!

KOWALSKINA

BOLE GŁOWY